

***Polscy Żydzi dla Niepodległej (1918–1939)*, red. Sławomir Jacek Żurek, Wydawnictwo TN KUL, Lublin 2020, ss. 308**

Okres II Rzeczypospolitej obecnie znajduje się na drugim planie w badaniach dziejów XX w. Wydarzenia sprzed lat stu czy osiemdziesięciu straciły w większości swą atrakcyjność na rzecz historii czasów późniejszych — II wojny światowej czy okresu rządów komunistycznych. W powszechnym odczuciu nie widać już różnicy między Marszałkiem Józefem Piłsudskim a Prezesem Romanem Dmowskim; ba! przez niektórych obecnych polityków wymieniani są oni jednym tchem — jako ich ideowi prekursorzy. Pewne dziedziny budzą jednak nadal szersze zainteresowanie i koncentrują na sobie uwagę historyków. Do nich należą dzieje Żydów polskich, a w szczególności — stosunków polsko-żydowskich.

Temu zagadnieniu poświęcony jest zbiór artykułów<sup>1</sup>, wydany przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod redakcją Sławomira Jacka Żurka.

Książka zgromadziła interesujący krąg autorów przedstawiających w swych tekstach różnorodne aspekty zagadnienia. Teksty te zebrane są w paru grupach tematycznych. Pierwszą z nich, „Relacje polsko-żydowskie”, otwiera syntetyczne wprowadzenie Konrada Zielińskiego Żydzi na ziemiach polskich u progu niepodległości i w II Rzeczypospolitej, pióra autora doskonale znanego z publikacji dotyczących tego okresu. Autor opowiada się za szeroko uznaną w historiografii tezą Ezry Mendelssohna, że pomimo wszystkich konfliktów i przeszkód Polska międzywojenna była w ogólnym ujęciu bardziej przyjazna dla Żydów niż Niemcy czy ZSRR.

Adam Sitarek przedstawił *Negocjacje polsko-żydowskie 1918–1921*, opisując wydarzenia o wiele mniej znane od sławetnej „ugody polsko-żydowskiej” premiera Władysława Grabskiego z syjonistami w 1925 roku. Tymczasem, ze względu na ówczesną sytuację ogólną — nieustalonych granic i wciąż trwających wojen z przeciwnikami, których cele, jak w przypadku

<sup>1</sup> Autor wstępu określa wydawnictwo to mianem monografii. Pokazuje to, jak wielce zmieniło się znaczenie tego określenia w ciągu kilkudziesięciu lat.

bolszewików, obejmowały likwidację państwa polskiego, osiągnięcie porozumienia z polityczną reprezentacją Żydów mogło poprawić znacznie położenie międzynarodowe Rzeczypospolitej. Autor — opierając się na szczęśliwie zachowanych archiwaliach polskich władz centralnych — szczegółowo omawia przebieg rokowań, które nie zakończyły się pełnym sukcesem nie tylko ze względu na diametralnie różne poglądy obu stron na organizację wewnętrzną państwa polskiego (centralizacja vs. autonomia kulturalno-narodowościowa), ale także błędy taktyczne obu stron i niesprawność powstającej dopiero administracji odrodzonego państwa.

Ten sam okres omawia wilnianin Arunas Bubnys w tekście *Żydzi Wileńszczyzny (1919–1923) wobec niepodległości Polski*, przedstawiając jednak głównie postawy ludności żydowskiej Wilna, a nie całego obszaru, który przez krótki okres stanowił niepodległe państwo Litwy Środkowej i zamieszkały był w większości przez ludność polską. I tu, jak i w Małopolsce Wschodniej, przyjęta przez przywódców politycznych Żydów Wilna metoda zachowania neutralności stała się źródłem obwinień i konfliktów między Polakami i Żydami w latach następnych, choć nie doprowadziła do skutków aż tak tragicznych jak w dawnej stolicy Galicji.

Postaci, która niezwykle negatywnie zaciążyła nad stosunkami polsko-żydowskimi w XX wieku, poświęcony jest artykuł Grzegorza Krzywca *Roman Dmowski wobec Żydów i „kwestii żydowskiej” (1918–1939): rekonesans i pytania badawcze*. Autor, rezygnując celowo z przedstawiania roli antysemityzmu we wcześniejszych poglądach i działaniach swego bohatera, koncentruje się tylko na okresie międzywojennym; udowadnia, że: „zajmowanie jednoznacznego stanowiska wobec istnienia społeczności żydowskiej nieprzerwanie pojawia się w myśli i działalności, czy — szerzej — projekcie politycznym Dmowskiego. [...] Podejmowane przez niektórych badaczy próby marginalizowania, bagatelizowania bądź *ex post* wtórnego racjonalizowania tych elementów publicystyki i aktywności polityka spełniają na niczym”. Szczególnie cenne jest zwrócenie uwagi na konieczność badania myśli politycznej „Pana Romana” na tle ówczesnych prądów intelektualnych Europy. Wydaje się zresztą, że ten postulat równie dobrze może dotyczyć też myśli innych obozów politycznych, także tych, które programowo podkreślały swą polską specyficzność, jak piłsudzczy.

Artykuł Martyny Grądzkiej-Rejak *Pogrom w Kolbuszowej i zajścia antyżydowskie w powiatach strzyżowskim, rzeszowskim, mieleckim oraz tarnobrzesckim wiosną 1919 roku. Perspektywa porównawcza* przedstawia wyważone spojrzenie na wydarzenia na tym obszarze środkowej Małopolski. Autorka analizuje przyczyny zaburzeń, ukazując, jak antysemityzm i zwykły bandytyzm mieszały się z protestem przeciwko brakowi żywności i ogólną radykalizacją społeczeństwa żyjącego w czasach ciągłej niepewności co do dalszego biegu wydarzeń. Wprost modelowy jest tu opis wydarzeń w Rzeszowie: „Podobnie jak w powiecie strzyżowskim prowadzono tam wcześniej agitację, 1 maja rozprowadzając [...] ulotki nawołujące, żeby »rozprawić się« z Żydami. Dwa dni później grupa mieszkańców [...] zebrała się [...] z żądaniem wydania mąki i innych produktów, które — według pogłosek — jako dary amerykańskie miały zostać przesłane do miasta. Kiedy burmistrz zaprzeczył ich istnieniu, tłum rozpoczął rozruchy, przerywając kordon wojskowy na moście na Wisłoku i przystępując do plądrowania sklepów żydowskich przy ul. Gałęzowskiego. Część wtargnęła także do synagogi i dokonała tam znacznych zniszczeń”. Artykuł oparty jest głównie na archiwaliach zachowanych w Archiwum Akt Nowych w zespole Prezydium Rady Ministrów. Szkoda, że dla szerszego przedstawienia tła wydarzeń autorka nie sięgnęła do innych tytułów prasy niż lwowska „Chwila” — choćby krakowskich, jak: „Naprzód”, „Głos Narodu” i „Czas” oraz par-

lamentariów. Pominęła też wcześniejszą literaturę, a warto zaznaczyć, że nawet w czasach PRL-u znalazł się badacz, który wydarzenia te określił jednoznacznie — jako antysemickie. Był to Witold Stankiewicz, historyk i bibliotekarz, autor m.in. książki *Konflikty społeczne na wsi polskiej w latach 1918–1920* wydanej w roku 1963; on również korzystał z szeregu jednostek zespołu Prezydium Rady Ministrów, ale także z prasy ludowej, głównie z krakowskiego „Piasta”. Z kolei redaktor tomu nie zadbał w tym artykule o uwspółcześnienie dawnej pisowni w cytatach; jej pozostawienie powoduje, że drażni i rozprasza ona czytelnika, nie wnosząc żadnej dodatkowej informacji.

W dziale „Polscy Żydzi w służbie Niepodległej” znajdujemy trzy teksty. Pierwszy z nich to praca Józef Franciszka Ferta, *Franciszka Arnsztajnowa. Polka i Żydówka z wyboru*, poświęcona obecnie już zapomnianej lubelskiej poetce, ofierze Trebłinki, żyjącej w latach 1865–1942. Jest to ciekawy przyczynek ukazujący wielopokoleniowość asymilacji: matka, autorka pisanych powieści o tematyce żydowskiej — córka, w której poezji tematyka ta jest już na dalekim planie — i ostatecznie konwertytka na katolicyzm. Szkoda, że autor tego artykułu nie usiłował głębiej zanalizować zagadnienia działalności niepodległościowej swej bohaterki — jeśli otrzymała za nią tak wysoki order jak *Polonia Restituta*, musiała być ona bardzo znacząca. Akta POW i Krzyża Walecznych znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym...

Synowi bohaterki poprzedniego tekstu poświęcony jest artykuł Ewy Łoś *W walce o Niepodległą. Jan Arnsztajn (1897–1934)*. Przedstawia on typową karierę legionisty, peowiaka i oficera — inteligenta z Królestwa, który po wojnie o niepodległość przechodzi do pracy cywilnej, odnosi w niej sukcesy, popiera rządy Marszałka Piłsudskiego, działając w Związku Legionistów; widzimy więc przykład praktycznie pełnej asymilacji, wrośnięcia w polskie społeczeństwo — przy zachowanych jednak pewnych więziach z narodem swych przodków (praca w szpitalu żydowskim). I tu widać brak archiwaliów z CAW; zachowało się tam wiele akt Legionów i POW, a także akta oficerów rezerwy. Równie inspirujące byłoby zajrzenie do akt Związku Legionistów w Archiwum Akt Nowych.

Sławomir Jacek Żurek napisał o *Żydach polskich w armii II Rzeczypospolitej (na podstawie opowiadania „Profile i drobiazgi żołnierskie” Adolfa Rudnickiego)*. Przypominając już zapomniany utwór, autor artykułu pokazuje, jak wiele może dać wykorzystanie realistycznego tekstu literackiego jako źródła historycznego.

Ostatnia część zbioru zatytułowana jest „Polacy, Niemcy, Ślązacy, Ukraińcy a kwestia żydowska” i cechuje się dość dużą różnorodnością. Marcin Urynowicz w szkicu *Polscy Żydzi w perspektywie Alfreda Döblina. Przyczynek do badań* przedstawia powstały w 1925 roku reportaż tego wybitnego niemieckiego pisarza żydowskiego pochodzenia, poświęcony polskim wyznawcom Mojżesza. Szczegółowe cytaty udowadniają tezę o wielkiej obiektywności i braku uprzedzeń dwudziestowiecznego pisarza, pokazują wartość informacyjno-opisową książki *Reise in Polen*, która ukazała się w polskim przekładzie dopiero na początku XXI wieku, choć, o czym autor szerzej nie pisze, znana była w Polsce od momentu swego pierwodruku.

Aleksandra Namysło w artykule *Światy równoległe? Wpływ powstania niepodległego państwa polskiego w 1918 roku na stosunki żydowsko-żydowskie na polskim Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, przedstawia śląski przypadek zjawiska, które objęło całe zachodnie kresy II Rzeczypospolitej: usunięcia się w granice weimarskich Niemiec dotychczas mieszkających na nich wyznawców religii mojżeszowej, uważających się za posiadających narodowość niemiecką — ze wszystkimi z tego wynikającymi konsekwencjami — i napływu „Ostjuden” z pozostałych dwu zaborów, manifestujących swoją narodową i obyczajową odrębność.

Notabene, niektóre z tez artykułu wydają się dosyć dyskusyjne, np. szeroki zasięg deklaracji języka polskiego jako ojczystego wśród Żydów śląskich podczas spisu powszechnego — może być wynikiem pochodzenia wielu spośród nich z dawnej Galicji, gdzie za czasów zaboru nie wolno było (jak w całym państwie Habsburgów) deklarować w tej roli języka jidisz.

Wasył Gulaj ze Lwowa przedstawił *Żydów w międzyetnicznej interakcji komunikacyjnej na terenie województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego w II Rzeczypospolitej*, niestety ograniczając się jedynie do ogólnego opisu tej społeczności, pokazującego zresztą, jak niewiele ją różniło od współwyznawców z innych, gęściej zasiedlonych przez Żydów dzielnic Polski.

Artykuł Joanny Potaczek *Żydzi w strukturach Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy na terenie międzywojennego powiatu sanockiego i leskiego* porusza do dzisiaj budzący kontrowersje temat udziału Żydów w ruchu komunistycznym — przedstawiając go na przykładzie obszaru dwu górskich powiatów ówczesnego województwa lwowskiego. Niestety, koncentruje się on na szczegółowym opisie działalności komunistycznej na tym obszarze; opisie prawdopodobnie niepełnym, gdyż autorka nie przeprowadziła kwerendy w znajdujących się w AAN materiałach KPP i stanowiącej jej autonomiczną część KPZU, odziedziczonych po dawnych partyjnych instytucjach historyczno-archiwalnych.

Podsumowując, omawiany zbiór studiów stanowi interesujący wkład do historiografii nie tylko Żydów w Polsce międzywojennej, ale też II Rzeczypospolitej jako całości.

**JACEK WALICKI**

 <https://orcid.org/0000-0002-7203-8759>